

KRÓTKA

Histoire & Mémoire de la Captivité 1939-1945
Association affiliée au Souvenir Français



Zdjęcie obozu Stalag XIA należące do sierżanta Modeste Remo RASTI, kolekcja Francka Waltera

ARTYKUŁ WEDŁUBOWY

Autor: Moïse FOURNIER

Drodzy członkowie, drogie członkinie,



Będzie to pierwszy i ostatni raz, kiedy w artykule wstępnym będę mówił w pierwszej osobie liczby pojedynczej, ale pragnę powrócić do niezwykłego zaszczytu, jaki mi okazano 30 maja bieżącego roku podczas naszego walnego zgromadzenia, kiedy to zostałem wybrany na prezesa naszego drogiego stowarzyszenia „Histoire et Mémoire de la Captivité”. Poza dumą i wdzięcznością, zwłaszcza wobec Etienne’a Jacheeta, założyciela i serca tego stowarzyszenia, pragnę podkreślić, jak wielką odpowiedzialność nakłada na mnie ten wybór.

W naszym stowarzyszeniu niemal wszyscy jesteśmy potomkami jeńców wojennych. Ten wspólny mianownik nie jest bynajmniej najmniejszy, ponieważ jesteśmy strażnikami części historii Francji, która wciąż pozostaje zbyt mało znana. To smutne stwierdzenie nie jest jednak nieuniknione. Na miarę swoich możliwości nasze stowarzyszenie przyczynia się nie tylko do przekazywania pamięci naszych przodków, ale także do budowania podmiotu uznawanego przez historyków i władze publiczne. Rygorystyczne prace poszczególnych osób, takie jak imponujące dzieło Béatrice i Etienne’a Jacheetów dotyczące list jeńców, stworzenie bibliograficznego katalogu publikacji poświęconych niewoli, nasz wkład w wystawy organizowane we współpracy z dużymi muzeami, nasze konferencje, silne więzi, które utrzymujemy z innymi stowarzyszeniami, zwłaszcza polskimi, oraz z dużymi instytucjami publicznymi, przyczyniają się do wiarygodności i renomy HMC.

Na koniec chciałbym powrócić do naszej współpracy partnerskiej z Polską, która przejawia się w regularnych kontaktach, wymianie informacji oraz – tak jak miało to miejsce w tym roku – w podróżach upamiętniających do miejsc, w których przetrzymywano wielu francuskich żołnierzy. Te więzi są nieocenione i budzi zaufanie fakt, że możemy liczyć na zaangażowanie Etienne’a Jacheeta, naszego wiceprezesa, który będzie nadal pielęgnował tę przyjaźń, pracując jednocześnie nad nowymi projektami, takimi jak utworzenie pomnika na cmentarzu w Gdańsku, w którym HMC miało swój udział.

Milej lektury

NOWY KAKEMONO

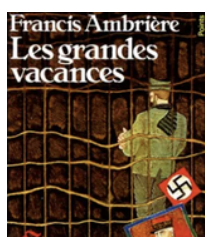
Autor: Clara LECOINTE

Aby wesprzeć rozwój naszego stowarzyszenia, postanowiliśmy zainwestować w nowy nośnik komunikacyjny. Zdecydowaliśmy się zamówić wydruk kakemono, które pozwoli zaprezentować stowarzyszenie, jego misję oraz sposoby kontaktu z nami. Będzie nam ono przydatne przy wielu okazjach: spotkaniach, konferencjach, targach... W przyszłości powstają kolejne kakemono, które będą przedstawiać różne etapy życia zwierząt w niewoli (odchwył, pobyt w niewoli, powrót do środowiska naturalnego...).



PROPOZYCJA LECTURY

Autor: Clara LECOINTE



Zbliża się lato, każdy planuje swoje letnie wakacje... W tym samym duchu, 80 lat temu, w 1946 roku, Francis Ambrière, który przebywał w kilku obozach jenieckich, w szczególności w Stalagu 369 w Kobierzynie, opublikował swoją powieść „Les Grandes Vacances”. Opisuje w niej życie francuskich jeńców wojennych podczas II wojny światowej, a dzięki wysokiej jakości swojego stylu otrzymał w tym samym roku Nagrodę Goncourt. Tom ten został następnie uzupełniony zbiorem „Images de grandes vacances 1939–1945”.

Dodatkowa atrakcja:

W 2015 roku stacja France 3 wyprodukowała serial animowany „Les Grandes Vacances”, skierowany do dzieci, aby przybliżyć im temat II wojny światowej w sposób dostosowany do ich wieku. Oglądajcie bez ograniczeń!



[OBEJRZYJ TUTAJ](#)

PLAKAT PROPAGANDOWY

Autor: Moïse FOURNIER



Plakat propagandowy upamiętniający powrót francuskich jeńców wojennych i przedstawiający niemieckiego okupanta jako wielkodusznego po angielsko-kanadyjskim desancie w Dieppe 19 sierpnia 1942 r. Już następnego dnia po nieudanym nalocie na Dieppe armia niemiecka uznała to wydarzenie za narzędzie propagandowe. Dla Niemców chodziło nie tylko o pokazanie, że alianci nie są w stanie przeprowadzić zwycięskiej akcji wojskowej przeciwko Rzeszy, ale także o wykazanie, w jakim stopniu okupacja cieszyła się prawdziwym poparciem wśród francuskiej ludności.

Zaproponowali przyznanie Żelaznego Krzyża René Levasseurowi, burmistrzowi gminy, oraz wypłacenie wynagrodzenia mieszkańcom w zamian za ich bierność. Burmistrz odmówił jednak i wolał zażądać uwolnienia więźniów z Dieppe. Niemcy szybko zdali sobie sprawę, że spełnienie tego żądania pozytywnie wpłynie na wizerunek armii okupacyjnej, postrzeganej jako hojna i sprawiedliwa wobec współpracującej ludności.

Urząd gminy w Dieppe sporządza listę zawierającą 1 800 nazwisk. 12 września o godz. 15:00 pierwszy konwój, składający się z 984 jeńców, przybywa na stację w Serqueux, gdzie odbywa się wielka oficjalna uroczystość. 22 października 1942 r. kolejnych 281 żołnierzy powróciło do domów bez żadnych uroczystości, a po kilku opóźnieniach 15 maja 1943 r. do Dieppe przybył trzeci pociąg z więźniami, zwiększając liczbę zwolnionych do 1 581 osób.

SZTUKA I PRZYJAŻŃ W STALAGU VII A

Autor: Franck WALTER

Urodzony w 1915 roku w Albano Laziale we Włoszech Antoniucci VOLTI (pseudonim Antoniucci Voltigerno) już w bardzo młodym wieku przeniósł się do Francji, gdzie kształcił się w dziedzinie rzeźby. Jako wybitny uczeń został przyjęty do École des Beaux-Arts w Paryżu i już wcześniej wykazał się niezwykłym talentem do modelowania i rysunku. Jego rozwijającą się karierę przerwała jednak II wojna światowa.

VOLTI został zmobilizowany, a następnie w 1940 roku trafił do niewoli wojennej w obozie Stalag VIIA w Moosburgu w Bawarii. Ten okres niewoli głęboko wpłynął na jego życie i rozwój artystyczny. W obozie poznał malarza Alfreda GASPARTA, starszego od niego o piętnaście lat, z którym nawiązał silną i trwałą przyjaźń. Obaj mężczyźni pracowali razem z wielkim zaangażowaniem i intensywnie rysowali sceny z codziennego życia jeńców, znajdując w twórczości sposób na wewnętrzny opór i moralne przetrwanie. Pomimo trudnych warunków VOLTI wykonał między innymi cztery marmurowe płaskorzeźby przedstawiające Rodana, Rena, Sekwanę i Loarę, które po wojnie zostały połączone w fontannę w Moosburgu jako hołd dla jeńców.

W 1943 roku, będąc chorym, został repatriowany do Francji i przywiózł ze sobą rysunki wykonane w niewoli, a także prace swojego przyjaciela GASPARTA, które przekazał swojej siostrze Paule. Spotkanie to wprowadziło go do paryskich kręgów artystycznych i literackich, gdzie obcował między innymi z pisarzami i poetami, takimi jak André Salmon, Jean Follain czy Pierre Albert-Birot. Z tego spotkania z Paule GASPART rodzi się również trwała przyjaźń. Jesienią 1943 roku bomba aliancka niszczy jego paryską pracownię i unicestwia jego dotychczasowe dzieła. Ta zerwana z przeszłością moment stanowi prawdziwy początek jego kariery rzeźbiarza, odtąd sygnującego swoje prace jako „VOLTI”. Jego tożsamość artystyczna ukształtowała się wówczas wokół kobiecego ciała o pełnych, monumentalnych i harmonijnych kształtach.



Obraz przedstawiający więźnia przy stole, sygnowany przez Antoniucciego VOLTIEGO, 1943 r., kolekcja Francka WALTERA.
Pochodzenie: kolekcja pani LILLET – posiadłość PODENSAC. Raymond LILLET, wnuk założyciela domu LILLET, był współwięźniem Volti i Gasparta



Pomnik poświęcony jeńcom wojennym w Moosburgu, płaskorzeźby autorstwa Volti, zdjęcie: Souvenir Français



W cytadeli w Villefranche-sur-Mer, gdzie mieszkał przez całe życie, znajduje się poświęcone mu muzeum-fundacja



Rzeźby Volti'ego znajdują się na placach wielu miast (Paryż, Angers, Orlean, Colombes...). W Paryżu rzeźba „Harmonie” stoi od 1992 roku na placu Theodora Herzla, przy skrzyżowaniu Arts-et-Métiers, u zbiegu ulic de Turbigo i Réaumur w 3. dzielnicy Paryża.

Niedawno dwa rysunki Volti'ego pojawiły się ponownie podczas aukcji zorganizowanej w Bordeaux 6 czerwca 2026 roku. Dzieła te, prawdopodobnie podarowane przez artystę współwięźniowi, pochodzą z listopada 1942 roku i przedstawiają dwóch rosyjskich jeńców wojennych.



Rosyjski
Studium mężczyzny w opasce
Ołówek grafitowy



Rosyjski
Studium mężczyzny w kapeluszu
Ołówek grafitowy

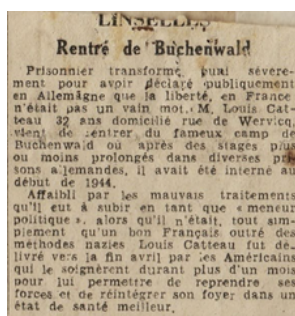
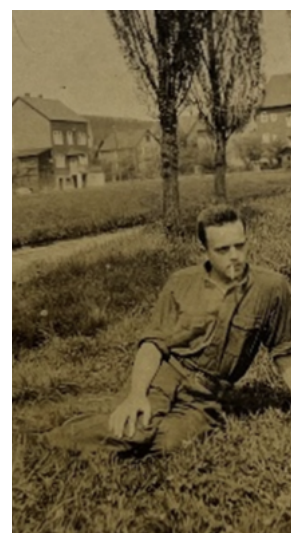
LOUIS CATTEAU, JENIEC WOJENNY

Autor: Julien DAVIN



„Wolność nie jest we Francji pustym słowem”. Tymi słowami, skierowanymi do swojego niemieckiego przełożonego 10 marca 1944 r., Louis Catteau, urodzony 16 maja 1913 r. w Linselles (departament Nord), przypieczętował swój straszny los, który zaprowadził go aż do Buchenwaldu. Aresztowany pod koniec walk między Francją a nazistowskimi Niemcami, 16 czerwca 1940 r. w La Celle-en-Morvan (Saône-et-Loire), został wysłany do obozu w Mailly, francuskiej bazy wojskowej zarekwirowanej przez Niemców. Prawdopodobnie został przeniesiony do Frontstalagu 172, znanego bardziej pod nazwą Cytadeli w Doullens, w lipcu 1940 roku. Louis próbował uciec z pomocą swojej żony, która dotarła do Doullens na rowerze. Louis, rozpoznawszy niemieckich żołnierzy z obozu, przestraszył się i odłożył ucieczkę na później. To był dzień za dużo: następnego dnia został załadowany do pociągu do przewozu bydła zmierzającego do Niemiec. Było to 30 stycznia 1941 r., jak wskazuje jego karta jeńca wojennego.

Pociąg zmierzał do Stalagu IX A, zlokalizowanego w Trutzhain (Hesja). Jest to okres ciszy w wojennej historii Louisa, ponieważ w archiwach pojawia się on dopiero 28 sierpnia 1942 r., kiedy to rozpoczął pracę w fabryce zbrojeniowej należącej do Heinricha Baumgartena w Neunkirchen. Fabryka została zbombardowana w 1944 roku, a praca Louisa polegała na usuwaniu gruzu. 10 marca 1944 roku odmówił przewiezienia taczki, którą uznał za zbyt ciężką, po czym został zaprowadzony do gabinetu swojego szefa, do którego rzucił: „Wolność nie jest w Francji pustym słowem”. Został wówczas brutalnie pobity przez feldgendarmerię i uwięziony w więzieniach w Siegen i Dortmundzie. Od 23 maja do 28 czerwca przebywał w szpitalu św. Józefa w Neunkirchen, gdzie leczono go z powodu szkarlatyny. W jednym z dokumentów odnotowano opuszczenie przez Louisa więzienia w Dortmundzie 24 sierpnia 1944 roku. W rzeczywistości został deportowany przez Gestapo do Buchenwaldu, gdzie przybył następnego dnia i gdzie poznał swojego najbliższego „towarzysza deportacji”, Armanda Kohna. Okres kwarantanny spędził w bloku 57 wraz z Marcelem Blochiem, który później zasłynął pod nazwiskiem Marcel Dassault.



Od tej pory Louis nosi numer „54558”. 11 września 1944 roku Louis Catteau został przydzielony do komandy w Mühlhausen, skąd wyruszył do pracy w fabryce Junkersa. W obliczu zbliżającego się upadku III Rzeszy komanda została ewakuowana między 2 a 4 kwietnia 1945 roku, a Louis powrócił do Buchenwaldu. Mówi się, że te dni były najtrudniejsze, aż do wyzwolenia obozu 11 kwietnia 1945 r. – „błogosławionego dnia”, jak pisze Armand Kohn w liście – przez aliantów. Louis opuszcza wreszcie Buchenwald 22 kwietnia 1945 r. w towarzystwie swojego brata Henriego. W końcu ponownie spotkał swoją żonę, z którą nie widział się od ponad pięciu lat, matkę, braci i siostry. Louis został ojcem dwóch synów, Jeana-Pierre'a (1946) i Bernarda (1950). Zmarł w Tourcoing 9 kwietnia 2008 roku, w wieku 94 lat, po tym jak swoją emeryturę poświęcił na dzielenie się świadectwem w szkołach.

Na pamiątkę jego odwagi i wytrwałości część jego potomków udała się w lutym 2025 roku do Buchenwaldu, aby złożyć hołd przy bloku nr 9, w którym Louis przebywał aż do momentu opuszczenia obozu. Była to pierwsza wizyta naszej rodziny w tym miejscu od 1945 roku.

PIERWSZA WIZYTA W SKOKI – OFLAG XXIA

Autor: Béatrice JACHEET

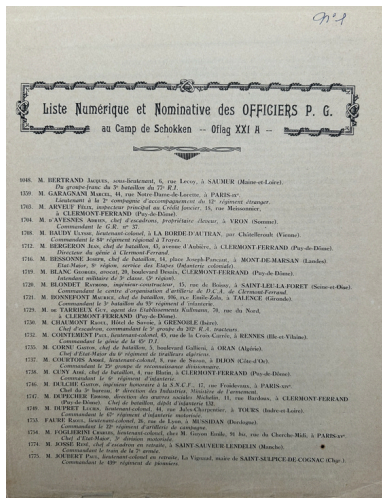
W sobotę 9 maja 2026 roku przybywamy na lotnisko w Poznaniu, gdzie witają nas Dariusz Czerniawski, oficjalny przedstawiciel naszego stowarzyszenia w Polsce, oraz Simon Vannoye, cywilny rezerwista z ambasady Francji w Warszawie, uczestniczący w ramach „misji Pamięci”. Chciał on podzielić się z nami wiedzą, jaką zdobyliśmy na temat obozów jenieckich na Pomorzu, nawiązać kontakty z kierownictwem różnych muzeów oraz zwiedzić tereny kilku obozów.

Wyruszamy w drogę do Skoków przez wiejskie tereny, gdzie krajobraz upiększają korony drzew w odcieniach zieleni, jaskrawożółte pola rzepaku oraz kwitnące bzy.

Docieramy na miejsce, gdzie niegdyś znajdował się Oflag XXIA. Obecnie jest to ośrodek edukacyjny dla młodzieży z trudnościami. Zostajemy ciepło i z wielką troską powitani przez dyrektora, kilku członków kadry nauczycielskiej, uczniów, panią dobrze znającą historię miasta oraz Francuza polskiego pochodzenia, który będzie naszym bardzo sprawnym tłumaczem. Zajmujemy miejsca w sali konferencyjnej przy ładnie udekorowanym stole, ozdobionym kwiatami i zastawionym zimnym bufetem.



Dyrektor dziękuje nam za przybycie, przedstawia wszystkich obecnych, wyjaśnia rolę placówki oraz przebieg tego spotkania. Dołącza do nas młody burmistrz Skoków i opowiada o rozwoju miasta oraz prowadzonych tam działaniach.



Etienne zabrał głos, aby wyjaśnić powody naszej wizyty. Naszą ciekawość wzbudziło przeglądanie niemieckich list obozowych, ponieważ znaleźliśmy na nich 470 francuskich jeńców, którzy przybyli z różnych obozów do Oflagu XXIA w Schokken (Skoki), a następnie 23 września 1941 r. zostali wszyscy przeniesieni do oddalonego o 70 kilometrów Oflagu XXIB w Schubin (Szubin).

[CZYTAJ DAŁSZĄ CZĘŚĆ ARTYKUŁU](#)

CZŁONKOSTWO W STOWARZYSZENIU „SOUVENIR FRANÇAIS”



Autor: Didier Mercier - Wiceprezes Stowarzyszenia „Historia i Pamięć o Niewoli” – 1939–1945

Komitet, któremu przewodniczę, rozwinął działalność stowarzyszenia „Souvenir Français” w gminie Noisy-le-Roi, gdzie mieszkam, oraz w sąsiedniej gminie Bailly. Zachęteni przez obu burmistrzów, posłankę i innych przedstawicieli władz lokalnych, z wielkim zaangażowaniem staraliśmy się przekazać naszą historię i tę pamięć uczniom szkół podstawowych, gimnazjum im. Jean-Baptiste de la Quintinie oraz Instytutu Edukacji Motorycznej. Działania te obejmują wiele różnorodnych inicjatyw:

- Udział uczniów, kilka razy w roku, w uroczystości ponownego rozpalania płomienia przy grobie Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Triumfalnym
- Zwiedzanie muzeów (Muzeum Wielkiej Wojny w Meaux, Muzeum Wyzwolenia Paryża lub Muzeum Orderu Wyzwolenia w Invalides) oraz miejsc pamięci (Miejsce Pamięci o Holokauście w Paryżu i Mont-Valérien w Suresnes)
- Organizowanie lokalnych szlaków pamięci, od Pomnika Poległych do cmentarza
- Ceremonie podnoszenia flag
- Wręczenie flagi młodzieżowym radom miejskim oraz udział w programie „Passeport du Civisme”.



Celem tych działań jest uświadomienie wszystkim, jak wielką wagę należy przywiązywać do pokoju, środków prowadzących do jego osiągnięcia, dalszej budowy Europy, braterstwa, wolności i równości. Jest to również okazja, by przypomnieć, jak ważne jest zwalczanie wszelkich form nienawiści oraz jej źródeł. Nasz komitet odrestaurował również cmentarz wojskowy w Bailly, uczestniczył w utworzeniu cmentarza wojskowego w Noisy, dbał o groby przy pomocy organizacji Scouts de France i zamierza przeprowadzić renowację kilku grobów poległych za Francję. Oprócz wsparcia ze strony naszych burmistrzów i pracowników urzędów gminnych regularnie otrzymujemy zachętę od rodziców uczniów, nauczycieli i ich przełożonych, a także od samych uczniów, jak również od mieszkańców obu gmin. Prawdą jest, że okazywane w ten sposób wsparcie znacznie wzrosło od czasu wojny na Ukrainie*.

*Należy przypomnieć, że istnieją również inne krajowe stowarzyszenia zajmujące się upamiętnianiem, takie jak „Bleuet de France” czy „Union Nationale des Combattants”, jednak ich zadania, choć równie ważne, są inne i wzajemnie się uzupełniają.

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ

